

Minister nauki apeluje ws. pomocy dla uchodźców

19 września 2015

W odpowiedzi na kryzys migracyjny w UE Polska na razie zgodziła się na przyjęcie jedynie 2 tysięcy uchodźców. Tymczasem Komisja Europejska domaga się rozmieszczenia w tym kraju prawie 12 tysięcy imigrantów. Premier Polski Ewa Kopacz wyraziła gotowość zwiększenia udziału Warszawy w rozwiązaniu problemu migracyjnego w Europie, ale nie wymieniła żadnej konkretniej liczby. Wśród warunków wymienianych przez Polskę znalazły się oddzielenie imigrantów ekonomicznych od uchodźców, uszczelnienie granic zewnętrznych i sprawdzenie uchodźców pod kątem bezpieczeństwa przez polskie służby specjalne.

Decyzja o rozmieszczeniu 120 tysięcy uchodźców między kraje Unii Europejskiej sprowokuje jeszcze większą migrację. Takiego zdanie jest szef MSZ Polski Grzegorz Schetyna. Komentując wyznaczony na 23 września szczyt Unii Europejskiej w sprawie uchodźców, szef polskiego MSZ oświadczył: „Przede wszystkim oczekiwałbym tego, że nie będziemy ciągle mówić o podziale liczby uchodźców, bo dzielimy liczbę 120 tysięcy, która dzisiaj jest już wzięta z sufitu, a trzeba mieć pomysł na cały problem”. „Jeśli my jako Europa w przyszłym tygodniu świata, a przede wszystkim tym emigrantom, którzy chcą do Europy przybyć powiemy: podzieliliśmy 120 tysięcy, to spowodujemy jeszcze większą migrację do Europy” – podkreślił minister. Według niego, kluczowe będą dobre pomysły na ośrodki recepcyjne dla uchodźców oraz na skuteczną ochronę granic. „Europa musi bronić skutecznie swoich południowych granic, musi wiedzieć, kto ucieka z północnej Syrii, a kto jest emigrantem ekonomicznym z Albanii” – powiedział.

Minister nauki zwróci się w piątek do rektorów uczelni z prośbą o zgłaszanie inicjatyw dotyczących pomocy uchodźcom z

Syrii i będzie koordynować te inicjatywy. Przedstawi też rozporządzenie, które ułatwi przyjmowanie uchodźców na studia. „Zwrócę się do rektorów z pismem z podziękowaniem za inicjatywy, które już powstały, i z prośbą o zgłaszanie innych inicjatyw” – powiedziała minister nauki Lena Kolarska-Bobińska w piątek na konferencji prasowej. Gotowość przyznania uchodźcom z Syrii, którzy zostaną przyjęci przez Polskę, ok. 10 stypendiów umożliwiających studia, zaoferował dotychczas Uniwersytet Warszawski (UW). Krakowska Akademia Górniczo-Hutnicza (AGH) zadeklarowała przyjęcie 20 uchodźców. Kolarska-Bobińska podkreśliła, że jej resort chce koordynować kolejne uczelniane inicjatywy, i że pozostaje w kontakcie z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Urzędem ds. Cudzoziemców. Dodała, że inicjatywy pomogą rządowi polskiemu sformułować kryteria przy programie relokacji i przesiedleń. „Będzie wiadomo, ile miejsc, na jakich uczelniach, na jakich kierunkach, będzie to konkretna oferta do bardzo konkretnych osób, będących w sytuacji relokacji i przesiedlenia” – powiedziała.

W czwartek 24 września zostanie przedstawione rozporządzenie ministerstwa nauki i szkolnictwa wyższego ws. nostryfikacji dyplomów ukończenia studiów wyższych uzyskanych za granicą oraz ws. potwierdzenia ukończenia studiów wyższych na określonym poziomie kształcenia. Dokument wejdzie w życie 8 października, i – zdaniem minister – znacznie ułatwi proces integracji uchodźców. „Jest to rozporządzenie ułatwiające uznanie wykształcenia na podstawie informacji, które przedstawi uchodźca” – tłumaczyła Kolarska-Bobińska. Reguluje też zasady dotyczące nostryfikacji dyplomów, a także formalne kwestie przyjmowania na studia osób, które nie są w stanie przedstawić dokumentów, wymaganych tradycyjnie podczas rekrutacji. „Będzie można przedstawić jakiekolwiek dokumenty, jakie posiada osoba przebywająca. To nie musi być dyplom ukończenia danej szkoły; to będzie zbiór informacji, bo uchodźcy często uciekali w takiej sytuacji, że nie zapakowali do plecaka wszystkich swoich dyplomów” – mówiła Kolarska-

Bobińska. „Temat pomocy uchodźcom będzie również poruszony na najbliższym posiedzeniu Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich” – zapowiedział rektor UW, prof. Marcin Pałys.

Kolarska-Bobińska zapowiedziała też, że poprosi rektorów o współpracę z organizacjami studenckimi. „Wydaje mi się, że trzeba wciągać organizacje studentów w pomoc dla tych uchodźców. To ważne, kiedy człowiek wchodzi w obce środowisko, ma trudności z językiem, z obyczajami – aby z jednej strony pomóc mu nauczyć się języka, ale też pomóc mu poruszać się po naszym środowisku kulturowym, uczelnianym” – podkreślała. Minister oceniła, że te i kolejne inicjatywy uczelni ułatwią asymilację uchodźców.

Według przedstawionej w czwartek deklaracji, Uniwersytet Warszawski jest gotowy przyjąć ok. 10 Syryjczyków od roku akademickiego 2016/2017. Przewidziano dla nich stypendia pokrywające koszty kształcenia (czyli ewentualne czesne), mieszkanie w domu akademickim i stypendium socjalne. Na UW uchodźcy (ok. 20 osób, a z czasem więcej) będą mogli też wziąć udział w kursach języka polskiego i kultury polskiej organizowanych przez Centrum Języka Polskiego i Kultury Polskiej dla Cudzoziemców „Polonicum”. W piśmie do minister nauki rektor AGH, prof. Tadeusz Słomka, zadeklarował z kolei, że jego uczelnia jest w stanie przyjąć dwudziestu uchodźców-studentów i zapewnić im kształcenie w pełnym cyklu (pięć lat), a także zagwarantować im zamieszkanie i utrzymanie w tym czasie. „Środki, które chcę wygospodarować na ten cel, pochodzić będą ze środków własnych uczelni, a więc funduszy przez nas zarobionych” – napisał.

Muzułmańscy imigranci nie asymilują się, coraz bardziej gardzą za to Europą”. Marcin Wolski ostrzega przed przyjmowaniem w Polsce imigrantów muzulułmańskich. Wskazuje, że to może być źródło poważnego zagrożenia dla kraju. „Kolejne pokolenia muzulułmanów i to już urodzonych i wychowanych w Europie nie asymilują się, wnukowie są bardziej pobożni niż ich dziadkowie, mają silną tożsamość” – pisze na stronie Radia

Wnet. Dodaje, że „Europa nie była w takich opałach od końca Imperium Rzymskiego i to oczywiście nie chodzi o to ilu tych imigrantów teraz jest”. „Najgorsze jest to, że obecna władza europejska jest niezdolna do zdiagnozowania sytuacji i znalezienia środków zaradczych” – wskazuje. Dodaje, że „mamy do czynienia ze zderzeniem cywilizacji”. „Ci, którzy przeciekają przez granicę nie czynią tego z podziwu dla wartości europejskich. Co najwyżej z podziwu dla wartości ekonomicznych” – zauważa publicysta. Dodaje, że „nadzieje szerzone przez postępaków, że oni się zeuropeizują okazały się płonne”. Wskazuje, że imigranci „coraz bardziej gardzą Europą, która ich otacza”. W ocenie Wolskiego sprawę trzeba stawiać twardo. „Ale niestety trzeba mówić językiem zdecydowanym – ani jednego mużułmanina. Dlatego, że po pierwsze jest to rzeka, która nie ma zamiaru stanąć, a po drugie w tej rzeczce są już na pewno jawni agenci Państwa Islamskiego” – tłumaczy.

Paweł Kukiz jest oburzony i zaskoczony wypowiedzią Joanny Muchy. Kukiz cytuje słowa poseł PO, która mówiła: „Jeśli terrorysta zechce przyjechać do Polski, to przyjedzie z Berlina, Londynu, z dowolnego kraju”. W cenie Kukiza takie słowa powinny wywołać prawdziwą burzę. „W każdym normalnym państwie taka wypowiedź wysokiego funkcjonariusza partii rządzącej spowodowałaby jego (funkcjonariusza) polityczną śmierć. Również premier i cały rząd mieliby kłopoty...” – uważa Kukiz. I zauważa, że gdyby takie słowa wypowiedział człowiek Obamy albo Camerona „natychmiast opozycja i media zaatakowałyby rząd, że nie dba o bezpieczeństwo kraju, skoro terrorysta może przyjechać skąd mu się żywnie zechce”. „U nas coś takiego przechodzi prawie bez echa” – dziwi się Kukiz. Dodaje, że „przyzwyczailiśmy się do afer, taśm, korupcji i absolutnego braku wpływu na to, co dzieje się w państwie”. „My – niewolnicy ich Systemu... Od ćwierćwiecza wybieramy między dżumą a cholera płacąc coraz większe daniny temu Panu, który w wyborach przebija konkurencyjny dwór obietnicami zwiększenia jałmużny dla nas. Porażające” – uważa Kukiz. I kończy stwierdzeniem: „Chłop od Kościuszki nosił więcej godności i

troski o Polskę niż my...”

Źródła: pl.SputnikNews.com (1-2), NaukawPolsce.PAP.pl (3-6),
Stefczyk.info (7-8)

Kompilacja 4 wiadomości: WolneMedia.net